3. JAK POWSTAŁA TA KSIĄŻKA

Książka ta jest naszą odpowiedzią na zjawisko „pandemii". Koronawirusowy makiawelizm zaskoczył nas w połowie marca 2020 r., kiedy byliśmy daleko poza domem, odbywając rutynowe zajęcia ze studentami medycyny. Ze zdziwieniem przyglądaliśmy się, jak zamykano ośrodki akademickie we Wrocławiu i w Warszawie. Pandemiczna histeria narastała i wkrótce zawieszono działalność wszystkich uczelni. Trzeba więc było wracać do domu.

Zaczęto wprowadzać bezsensowne obostrzenia, a nasza odpowiedź na nie była natychmiastowa i merytoryczna „do bólu". Pierwszy post na FB opublikowaliśmy 15 marca 2020 r. Do końca marca było ich 13, do końca kwietnia 52, a do końca maja ubiegłego roku - już 74.

Nie mieliśmy żadnych wątpliwości, że zgotowano nam surrealistyczną rzeczywistość. Nic się nie zgadzało w tej „pandemii". Pisaliśmy, że nic nadzwyczajnego nie wydarzyło się, że to normalny sezon przeziębieniowy. Zamieniono jedynie grypę na „kowida" (Covid-19 z SARS-CoV-2).

Wzrastało zapotrzebowanie internautów na wiedzę, którą chętnie dzieliliśmy się. I tak powstawały kolejne posty we współpracy z Państwem. Państwo proponowaliście tematy wpisów i szeroko je komentowaliście.

Dla nas było to jedyne forum dyskusyjne. Do żadnego z tych mainstreamowych nigdy nas nie zaproszono. Bardzo ceniliśmy sobie kontakt z Państwem. Chcielibyśmy mieć tak dociekliwych studentów. Niestety, większość studentów medycyny w naszym kraju jest już pod wpływem Big Pharmy.

Na wspominanym forum społecznościowym nie byliśmy jednak u siebie. Administratorom FB nie podobała się nasza społeczność, która w szybkim tempie osiągnęła limit 5 tys. zaproszeń do grona znajomych oraz ponad 14 tys. obserwujących profil.

Zaczęły się blokowania naszej działalności, zarówno profilu jak i fanpage'a, powstałego z inicjatywy Kuby Bastrzyka.

Naszą odpowiedzią na tę swoistą cenzurę jest właśnie niniejsza książka, w której zebraliśmy wszystkie opublikowane posty, w tym te wykasowane przez FB, a także posty, których już nie udało nam się opublikować na profilu. Zebrało ich się całkiem sporo. Przedstawiamy oto efekt naszej prawie półtorarocznej współpracy z Państwem.

Wiele postów dotyczyło spraw bieżących, których nawał często nie pozwalał nam na sprostanie mu. Wyróżniamy też grupę postów naukowych, która była tworzona dla grona osób szczególnie zainteresowanych. Jednak najwięcej wpisów miało charakter wolnościowy, którą to wolność próbuje się zabierać nam. Trochę zaskoczyła nas pokaźna liczba tych ostatnich. Jak widać, płynęły one z serca, z potrzeby dzielenia się tym co dla nas wszystkich jest najcenniejsze: wolnością w podejmowaniu decyzji dotyczących naszego zdrowia, terapii medycznych, wyrażania nieskrępowanych opinii i korzystania z przyrodzonych nam praw naturalnych. Jesteśmy bowiem ludźmi i także te prawa nas określają. Dlatego nie ma naszej i Państwa zgody na „medycynizm", który chce zawładnąć naszym życiem, na co wspólnie wskazywaliśmy.

W zakończeniu pragniemy Państwu serdecznie podziękować za ten etap naszej współpracy, za wspólnie spędzony czas, za nawiązane kontakty.

Wypada życzyć Państwu dużo zdrowia oraz satysfakcji z obranej drogi.